Z Wyd... ... do B...

Nr. 347 Cena 10 fenigów. W Zgierzu i w Pabjanicach 12 fenigów. Rok XIX.

# Nowy Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnoszeniem do domu i na prowincji rocznie Mk 27, półrocznie Mk 13.50, kwartalnie Mk. 6.75, miesięcznie Mk. 2.25. Zagranica kwartalnie Mk. 7.50

Sobota, 22 grudnia 1917 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie 1-ej i w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pet. jedno-łamowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwycz. 50 f. za wiersz pet. Drobne po 7 f. za wyraz

**Powinszowania noworoczne**
**dla stróżów, listonoszów i kominiarzy**
zamawiać można w administracji „N. KURJERA ŁODZKIEGO", ul. Zachodnia 37.

## Rokowania pokojowe.

Rokowania pokojowe już się rozpoczęły w Brześciu Litewskim, dokąd zjechali się przedstawiciele Niemiec, Austro-Węgier, Turcji i Bułgarji z przedstawicielami Rosji.

Dodatkowy punkt do traktatu o zawieszeniu broni wymaga, by za podstawę rokowań pokojowych służyło przywrócenie dobrych stosunków między przeciwnikami i nietylko politycznych, lecz gospodarczych i handlowych.

W tym celu mają być nawiązane bezzwłocznie bezpośrednie stosunki pocztowe i handlowe, przesyłka gazet, broszur i książek w granicach, zakreślonych przez zawieszenie broni. Jesteśmy więc w przededniu pokoju z Rosją, który, być może, sprowadzi za sobą pokój ogólny.

W Anglji wieść o zamiarze rządu rosyjskiego podjęcia starań o zawieszenie broni wywołała oburzenie. Posypały się groźby pod adresem Rosji, zapowiadające zerwanie z nią stosunków dyplomatycznych, represje natury militarnej i finansowej, lecz zdecydowana postawa rządu rosyjskiego wpłynęła na zmianę tej taktyki. Ambasadorom państw koalicji rozkazano zostać w Petersburgu, nie uznając rządów Trockiego i Lenina, lecz pozostając w kontakcie ze stronnictwami rosyjskiemi, w celu dopilnowania interesów koalicji.

Ta jednak postawa Anglji szybko uległa zmianie pod wpływem stanowczego oświadczenia rządu petersburskiego, że żadnych gróźb się nie ulęknie i do celu, mającego na widoku pokój powszechny, dążyć będzie wytrwale.

Rozpoczęły się zabiegi Anglji o zjednanie Japonji i Ameryki, by dla ukarania Rosji wysłały do niej swoje wojska. Pod tym względem w dniach ostatnich telegraf podał sprzeczne wiadomości.

Gdy bowiem, jak donoszą do „Vossische Zeitung" z Genewy, prasa francuska na podstawie informacji Ag. Reutera i Havasa, zapowiada interwencje w Rosji wojsk japońskich i amerykańskich; depesza z Kopenhagi datowana dnia 19 grudnia, przynosi, wieści wprost przeciwne. Prasa francuska twierdzi, że pomimo wyraźnego oświadczenia Japonji, iż nie widzi dla siebie interesu w wysłaniu swych wojsk do Rosji i wogóle na fronty bojowe w Europie, udało się koalicji przekonać Japonję o potrzebie wystąpienia przeciw Rosji za rzekomą zdradę koalicji. Mianowicie Japonja i Ameryka miały zająć kolej syberyjską i Władywostok, by niedopuścić do ucieczki jeńców niemieckich i austro-węgierskich, zajętych pracami we Władywostoku i wogóle internowanych w Syberji, oraz niedopuścić do Rosji wwozu amunicji i innych towarów niezbędnej potrzeby.

Doniesiono też, że z powodu rabowania przez tłum żołnierzy-dezerterów i proletarjat rosyjski sklepów bogatych kupców japońskich i chińskich we Władywostoku i Charbinie, Japonja w porozumieniu z Ameryką wysłała do rządu petersburskiego ultimatum, że jeżeli w ciągu 48 godzin nie będzie dane zapewnienie o przywróceniu jak najrychlej porządku i bezpieczeństwa osób i mienia we Władywostoku i północnej Mandżurji, wojska japońskie i amerykańskie zajmą kolej syberyjską w całej jej długości. Agencja Havasa doniosła nawet o zajęciu Władywostoku przez japończyków a Charbina przez dwa bataljony wojsk regularnych chińskich.

Tymczasem podług cyfrowanej depeszy z Kopenhagi, Japonja i Stany Zjednoczone Ameryki północnej ubiegają się o dobre stosunki z Rosją. Japonia nietylko formalnie zaprzeczyła o zajęciu przez wojsko japońskie jakichkolwiek terytorjów rosyjskich, lecz nadto dała do zrozumienia w Petersburgu, że daleką jest od zamiaru przedsiębrania jakichkolwiek represji przeciw obecnemu rządowi w Rosji. Z Waszyngtonu zaś zapewniają, że Japonja wówczas dopiero zrzekła się wysłania swych wojsk do Rosji, gdy przedstawiciel Rosji na konferencji paryskiej kategorycznie oświadczył, że Ameryka nie dopuści aby Japonja przedsiębrała jakiekolwiek kroki przeciw Rosji.

Tym sposobem nie może być mowy o wspólnej akcji przeciw obecnemu rządowi rosyjskiemu ze strony Japonji i Stanów Zjednoczonych.

Nie ulega wykluczeniu, że pod wpływem takiej sytuacji Anglja raz jeszcze zmieni taktykę dyplomatyczną.

O ile się zdaje za podstawę rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim służyć będzie w pewnej mierze program hr. Czernina, proponujący pokój porozumiewawczy, z tem jednak zastrzeżeniem, że nie obowiązuje on państw centralnych przy ewentualnych rokowaniach pokojowych z temi państwami, które pragną przedłużenia wojny aż do ostateczności.

*St. Łp,*

## Sprawy polskie.

Aczkolwiek trudności natury politycznej absorbują gabinet ministrów, to jednak prace przygotowawcze do organizowania rządu postępują naprzód. Rada ministrów odbywa prawie codziennie posiedzenia, trwające po kilka godzin, na których, oprócz spraw bieżących, wypracowywany jest ogólny program rządu, regulaminy gabinetu i ministerjów. Te ostatnie prace regulaminowe są już tak daleko posunięte, że niebawem Rada Regencyjna wyda dekret, określający kompetencje rady ministrów i zakres działalności ministerjów. Ministerja mają stanowić naczelną władzę rządową dla tych gałęzi administracji państwowej, w których zarząd faktyczny i władza wykonawcza przekazane są urzędom polskim. Do zadań każdego ministerjum oprócz funkcji wykonawczych ma należyć również przygotowanie w swojej dziedzinie i wprowadzenie w życie organizacji polskich władz, urzędów centralnych i lokalnych oraz opracowywanie odpowiedniego prawodawstwa.

W ostatnich dniach przyśpieszono również prace do powołania Rady Stanu, która zgodnie z patentem z dn. 12 września ustanowiona będzie na podstawie osobnej ustawy, wydanej przez Radę Regencyjną za zgodą państw okupacyjnych. Projekt ustawy przyszłej Rady Stanu jest już opracowany i niebawem będzie przedstawiony władzom okupacyjnym do zaaprobowania. Jak się dowiadujemy ze źródła miarodajnego dekret, Rady Regencyjnej o powołaniu Rady Stanu może się ukazać w drugiej połowie stycznia r. p.

Wczoraj w apartamentach członka Rady Regencyjnej, Józefa Ostrowskiego, odbyło się posiedzenie Rady Regencyjnej wspólnie z radą ministrów. P. prezes ministrów i ministrowie zdawali sprawę z dotychczasowych prac przygotowawczych do organizacji rządu, przedstawiając również projekty swych dalszych prac.

Biuro prasowe przy departamencie spraw politycznych komunikuje:

Komisja opieki nad robotnikami zagranicą przenosi się na ul. Bracką № 18, II-ie piętro.

Godziny przyjęć dla interesantów codziennie od godz. 11 do 1 po poł.

*

Polski prezes ministrów zwrócił się z prośbą do cesarskiego rządu niemieckiego i do rządu austrjacko-węgierskiego, by do rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim dopuszczony był również i delegat polski. W celu omówienia sprawy premjer polski spotka się z sekretarzem stanu v. Kühlmannem podczas podróży tego ostatniego do Brześcia Litewskiego. W związku z tem prezydent ministrów polskich, na zaproszenie kanclerza Rzeszy, uda się do Berlina. W towarzystwie szefa departamentu spraw politycznych premjer polski przybędzie do Berlina w dniu 23 grudnia.

*

Prezes ministrów zaproponował ministrowi rolnictwa, p. Mikułowskiemu-Pomorskiemu objęcie stanowiska wiceprezesa ministrów. P. Mikułowski-Pomorski propozycję przyjął. Nominację podpisze Rada Regencyjna. Wobec tego, że prezes ministrów zajmuje się sprawami polityki ogólnej, przeto zadanie p. Mikułowskiego-Pomorskiego, jako wiceprezydenta ministrów będzie polegało na pracach wewnętrzno-organizacyjnych przy kontynuowaniu rządu polskiego.

*

W najbliższym czasie nastąpi zasadnicza reorganizacja departamentu politycznego. Zamieniony on będzie mianowicie w Sekretarjat Stanu, reorganizowany na wzór podobnego urzędu przy rządzie norweskim. Kierownik Sekretarjatu Stanu hr. Rostworowski otrzyma tytuł podsekretarza Stanu. Jako taki kierować będzie dwoma zasadniczymi działami Sekretarjatu oraz Biurem prasowym, przy którym wychodzić będzie dziennik urzędowy p. t. „Monitor rządowy".

## ODEZWA
### dla Młodzieży i Dzieci Polskich.

„Czemu to, mój Boże,
Choć Chrystus przyszedł, tak źle jest [na świecie
I czarnej maki garść tylko w komorze?
I niema ciepłej sukmanki na grzbiecie?."
(*M. Konopnicka*).

Młodzieży Polska! Wy, którzy w dobie obecnej z łaski Opatrzności w niezłych jeszcze względnie znajdujecie się warunkach, mając kęs chleba i ciepłe schronisko w domu rodzicielskim, podajcie rękę biednym wynędzniałym dziecinom z suteryn i poddaszy.

W każdym domu Waszym napewno znajdzie się jakieś ubranko niepotrzebne, koszulka lub pończoszki, książka lub zabawka; poproście rodziców o podarowanie tych rzeczy biednym dzieciom. Przyjmiemy wszystko z wdzięcznością.

Spełnijcie czyn szczytny — obywatelski, którego domaga się od Was Ojczyzna nasza.

„Niech w Waszem sercu, jak w srebrnym [dzwonie,
Czyn dobry po czas dźwięczy dalekie
Niech, co poczciwe nie zgaśnie w łonie
Na wieków wieki!"

Ufni w dobroć serc Waszych, czekamy czynu!

Zarząd Bałuckiej Macierzy.

## Kronika

— **Z Rady Miejskiej**. Ferje świąteczne w Radzie Miejskiej trwać będą około 3 tygodni.

Pierwsze poświąteczne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się około 10 stycznia.

— **Z bibljoteki publicznej**. W poniedziałek 24, wtorek 25 i środę 26 grudnia, jako w święta Bożego Narodzenia — bibljoteka publiczna będzie zamknięta.

— **Statystyka ludności.** W 68 okresie rozdawnictwa kart na chleb w czasie od 31 grudnia r. b. do 8-go stycznia 1918, ucząstki komitetu rozdziału chleba i mąki rozdadzą odbiorcom specjalne statystyczne druki-kwestjonarjusze, zawierające cały szereg zapytań, skierowanych do ludności. Odpowiedzi na nie należy czytelnie napisać w odpowiednich rubrykach i zwrócić do właściwych ucząstków. Przed zwrotem ich bowiem zainteresowanym nie będą wydawane karty na chleb.

— **W sprawie budżetu na rok 1918-19.** Na wczorajszem posiedzeniu wspólnem Magistratu i Delegacji finansowej obradowano w dalszym ciągu nad budżetem na rok 1918-19.

— **Akademia Mickiewiczowska.** Jutro o godz. 8 po południu z okazji 120-letniej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza, odbędzie się „Akademja Mickiewiczowska". Program Akademii wypełnią: Jan Nepomucen Miller, który wypowie prelekcję o Adamie Mickiewiczu; dyr. Teatru Polskiego St. Stanisławski zadeklamuje utwory Mickiewicza; Łódzka Orkiestra Symfoniczna pod batutą Br. Szulca wykona utwory Paderewskiego, Karłowicza, Chopina, Osmańskiego i niegrane dotąd utwory Moniuszki, jak „Widma" (z „Dziadów") i „Sonety Krymskie".

Bilety są do nabycia przy kasie Sali Koncertowej.

— **O gwiazdkę dla biednych dzieci.** Zarząd Bałuckiej Macierzy Szkolnej wydał odezwę do młodzieży i dzieci polskich, którą wraz z kuponem do wypełnienia rozsyła po domach w nadziei, że czuli na nędzę współbraci łodzianie pospieszą chętnie z darami na gwiazdkę dla biednych dzieci.

Załączoną przy odezwie listę należy wypełnić i wraz z ofiarą wręczyć upoważnionej przez zarząd Koła osobie, która się po to zgłosi.

Ofiary te można również składać za odpowiedniem pokwitowaniem w firmie „Skorochód", Piotrkowska 53.

— **Wydawanie kart na chleb.** Biura rozdawnictwa kart chlebowych — wyjątkowe z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia czynne dziś do godz. 4-ej. W poniedziałek zaś, 24 b. m. karty na chleb wydawane będą tylko do godziny 1-ej po południu.

— **Z prezydjum policji.** Z powodu świąt Bożego Narodzenia biura prezydjum policji jak również przynależne wydziały na mieście w dni 22 i 24 b. m. będą czynne tylko do południa. W dniu 25 grudnia biura będą zamknięte przez cały dzień, a 26-go — czynności biurowe będą załatwiane tylko do południa.

— **Pożyczki bezprocentowe** z kasy przy Wydziale niesienia pomocy biednym wydawane będą w dniu 2 stycznia.

W bieżącym tygodniu wydano pożyczek ogółem na sumę z górą 9.000 mk.

— **Z Kom. opieki nad dziećmi gruźlicznemi.** Prezydja zarządów ochron, które mają być otwarte dla dzieci dotkniętych gruźlicą, zostały już ukonstytuowane. Do prezydjum ochrony dla dzieci chrześćjańskich weszli: p. Tadeusz Konarzewski (prezes), p-ni Smogorzewska i p-ni Wünsche (wice-prezeski), inż. Eug. Patek (sekretarz), E. Patz (skarbnik) i Kazimierz Roszak (zastępca).

Do prezydjum ochrony dla dzieci żydowskich weszli: pp. Leo Nowiński (prezes), dr. Walfisz (wiceprezes i skarbnik) i inż. Sonnenberg (sekretarz).

Posiedzenie Komitetu odbędzie się 7 go stycznia 1918.

— **W sprawie aptek i leków.** Na skutek nadesłanego przez Departament spraw wewnętrznych kwestjonarjusza w sprawie utworzenia Farmakopei polskiej, Łódzkie Towarzystwo właścicieli aptek przystąpiło do zgromadzenia odpowiedniego materjału. W kwestjonarjuszu zaznaczono, że Królestwo Polskie posiadało własną farmakopeę, wydaną w roku 1817, która obowiązywała do r. 1867; po tym czasie rząd rosyjski narzucił Królestwu Polskiemu farmakopeę rosyjską. Taki sam kwestjonarjusz otrzymali lekarze łódzcy.

— **Wieczór sylwestrowski.** — Zapowiedziany w sali Koncertowej Wieczór Sylwestrowski, urządzany staraniem Tow. literatów i dziennikarzy polskich w Łodzi, Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej i Zrzeszenia artystów-malarzy wzbudził w mieście naszem wielkie zainteresowanie.

Program będzie jego nadzwyczaj bogaty i interesujący, a obfitować będzie w szereg atrakcji. Dział koncertowy wypełnią popisy orkiestrowe, deklamacje, kuplety, piosenki, tańce, oraz scenki rodzajowe.

Wykonawcami będą pierwszorzędne siły miejscowe i z Warszawy. Pozatem organizatorzy przygotowują moc niespodzianek, które uczynią, iż publiczność będzie mogła spędzić kilka godzin wśród prawdziwej zabawy, śmiechu i wesołości.

— **Sylwester w Resursie Rzemieśln.** Zarząd Resursy Rzemieślniczej postanowił urządzić w dniu 31 grudnia wieczór Sylwestrowski dla członków i wprowadzonych gości.

Program zabawy, która rozpocznie się o godzinie 8-ej wieczorem, wypełnią popisy chóru męskiego i damskiego, pod kierunkiem p. Szczepańskiego, duety, deklamacja artysty teatru polskiego p. Nowakowskiego, oraz jednoaktowa komedja Jasińskiego p. t. „Nowy Rok".

— **Rozszerzenie szkoły.** Istniejąca przy ulicy Dzielnej № 7 szkółka rękodzielniczo - rzemieślnicza dla dziewcząt wyznania mojżeszowego z dniem 1 stycznia r. b. zostanie rozszerzona przez utworzenie trzeciego oddziału. Koszty organizacji pokryte będą z zasiłku wyznaczonego z ogólnego funduszów nadesłanego z Ameryki do podziału pomiędzy instytucje filantropijne.

## Wypadki i kradzieże.

— **Drobne ognie.** Wczoraj o godzinie 11 rano I i II oddziały straży ogniowej były wezwani na ulicę Wschodnią № 70, gdzie od pieca zapaliła się podłoga.

Wczoraj o godzinie 4 po południu, przy ulicy Ekaterynburskiej № 3 zapaliły się sadze do ugaszenia których zawezwano I i II oddziały straży ogniowej.

## Ze związków i stowarzyszeń.

X Ze Stow. nauczycieli chrześćjan. Onegdaj wieczorem, w lokalu przy ul. Andrzeja 4, odbyło się zebranie ogólne nauczycielstwa szkół średnich.

Po zagajeniu zebrania przez p. Remiszewskiego na przewodniczącego powołano p. Dominikiewicza.

Na porządku obrad figurowała sprawa dalszego istnienia, lub likwidacji sekcji nauczania średniego. Dyskusja była bardzo ożywiona.

Dyrektor Radwański twierdził, iż należy pracować nadal lecz wspólnie z nauczycielstwem elementarnem.

P. Lenartowicz dowodził, że na dwa oddzielne Stowarzyszenia nauczycielskie w mieście naszem niema miejsca i proponował zjednoczenie się nauczycielstwa bez różnicy przekonań i partii.

P. Remiszewski przekonywał, że należy dążyć do przyłączenia się do Stow. warszawskiego.

Pozatem zabierali jeszcze głos: H. Gościcki, Dawison, panna Koziołkiewiczówna i inni.

Ostatecznie przewodniczący poddał pod głosowanie dwa wnioski:

1) Czy zebrani uważają, iż w Łodzi powinna istnieć jedna organizacja, skupiająca nauczycielstwo średnie i

2) czy należy zwrócić się do Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego w Warszawie o uznanie zgrupowanego nauczycielstwa średniego przy Stow. nauczycieli w Łodzi, jako swego oddziału.

Oba wnioski zostały przez zebranych jednomyślnie przyjęte.

Następnie p. Ludwik Kern przemawiał w sprawie projektowanego wiecu nauczycielskiego, na którem omawiane być mają sprawy uregulowania pracy zawodowej i warunków materjalnych nauczycielstwa szkół średnich.

Uznano za konieczne zwołać wiec, a rezolucję jego przedstawić Ministerjum Oświaty.

Organizacją wiecu, który odbędzie się po świętach, zajmie się komisja, do której wybrani zostali p.p. Kern, Łapiński, Remiszewski, oraz panna Wojakowska, Koziołkiewiczówna i Sobolewska.

## Teatr i Muzyka.

**Teatr Polski** (Cegielniana 63.)

Dziś w teatrze polskim dwa przedstawienia o godz. 4 po poł. „Oj młody młody" Fredry, — wieczorem „Dwaj malcy".

Dyrekcja Teatru Polskiego w dn. 31 b. m. urządza wieczór sylwestrowski, na całość którego złoży się dwanaście atrakcji literacko-artystycznych.

Wieczór niezależnie od programu, utrzymanego na wysokim poziomie literackim, obfitować będzie w szereg niespodzianek o charakterze arcywesołym.

Bilety są już do nabycia w kasie teatru i w cukierni Roszkowskiego.

**„Jasełka" w Teatrze Wielkim.**

Towarzystwo śpiewacze im. Moniuszki wystawia w pierwszy i drugi dzień świąt Bożego Narodzenia w Teatrze Wielkim przy ulicy Konstantynowskiej № 16 wspaniałe Misterjum historyczne w 6 aktach p. p. Boże Narodzenie rzecz orginalnie napisana przez X. I. C. współudział przyjmuje 90 osób. Kostjumy zastosowane ściśle do epoki ówczesnej.

**Teatr H. Czarneckiego.**

Wkrótce zjeżdża do Łodzi operetka H. Czarneckiego, występująca obecnie z dużem powodzeniem w większych miastach okupac. i austrjackie.

Personel składa się z 52 osób, wraz z baletem pod kierunkiem F. Bańkowskiego. Przygrywa orkiestra c. i k. 100 pułku piechoty pod batutą kapelmistrza p. Lewickiego. Dane będą najnowsze operetki, jak „Księżniczka Czardasza", „Królowa Kina", Baron Kimmel", „Polska krew", „Dookoła miłości" i inne.

# Z teatru.

**„Dwaj malcy" sztuka w 7 obrazach Piotra Decourcell'a.**

Sladem Warszawy, która w braku nowości scenicznych coraz częściej sięga do repertuaru starszego, poszła dyrekcja teatru naszego, wystawiając we czwartek sztukę w 7 obrazach Piotra Decourcell'a p. t. „Dwaj malcy".

Mimo doskonałej roboty scenicznej, na modłę jednego z najlepszych melodramacistów, Denery'ego, sztuka trąci myszką, mniej jednakże wybrednych słuchaczy może zadowolnić w zupełności, to też „Dwaj mal

# Z tygodnia.

Wigilja.—Poszanowanie tradycji.—Obrachunki.—Nauczycielstwo ludowe.

„Bóg się rodzi — Moc truchleje". Już w nadchodzący poniedziałek wieczorem, skoro gwiazdka zabłyśnie na nieboskłonie, po chatach i dworach, po izbach robotniczych i domach mieszczańskich rozlegnie się ta silna w wyrazie prastara kolenda nasza, zwiastująca narodziny Tego, co ogłosił światu nową naukę, opartą na miłości bliźniego, prawdzie i sprawiedliwości. Istotnie, zadrżałaby moc złego, gdyby Jego nauka w całej swej czystości zapanowała nad światem. Niestety, od daty Jego Narodzin upłynęło z górą lat tysiąc. Ludzkość weszła już w ostatnie stulecie drugiego tysiąca lat, a moc złego grasuje jeszcze po świecie. Jeden z nieśmiertelnej trójcy wieszczów naszych, najgłębszy z myślicieli—poetów, zakończył wspaniały swój poemat „Irydjon" mniej więcej w te słowa:

„Idź do ziemi mogił i krzyżów. Poznasz ją łatwo po żałobnych szatach kobiet, po smutku mężów, po smutnych twarzyczkach dziecięcych. Idź i czyń. Czyń ciągle, bezustannie, choćbyś stracił wiarę we wszystko, nawet we mnie samego. Nadejdzie czas, gdy nietylko między ludźmi, ale między narodami zapanuje miłość bratnia. Wówczas nad tą krainą Bóg roztoczy siedmiobarwną tęczę, wstęgę przymierza. I stanie się Królestwo Boże na ziemi!".

W oparach krwi, w łunach pożarów wojny powszechnej zrodziły się hasła bratniej miłości między narodami. Pokój powszechny—ku któremu się zbliżamy, ma być oparty na podstawie poszanowania odrębności i praw do samoistnego bytu każdego narodu. Byłby to już olbrzymi krok naprzód do bratniej miłości między narodami. Dalecy jednak jesteśmy jeszcze od tego ideału, do zapanowania jego na całej kuli ziemskiej. Niechże jednak zapanuje on w rodzącej się powtórnie do niepodległego bytu Polsce. Romantyczna poezja nasza ochrzciła ją mianem Chrystusa narodów. Niechże da światu przykład, że w chwili jej narodzin zapanowała w łonie jej ludu miłość bratnia. Toć ją przecież Zygmunt Krasiński nazwał krainą mogił i krzyżów.

W nadchodzący poniedziałek wieczorem, wierni tradycjom Ojców naszych, zasiądziemy do wigilijnego stołu, do wspólnej wieczerzy, łamiąc się przed jej rozpoczęciem opłatkiem, symbolem miłości. Uszanujmyż tę prastarą tradycję, przekazywaną nam z pokolenia w pokolenie od lat tysiąca. Tradycja narodowa—to arka przymierza między naszymi a dawnymi laty. Tradycja ta nakazuje nam przed ucztą wigilijną zrobić obrachunek czynów naszych. Zróbmy go. Czyśmy czynili tak, jak nakazano, bezustannie, bez wytchnienia dla Polski i w imię Polski. Nie! Podzieleni na partje i grupy polityczne zwalczaliśmy się nawzajem, spierali o taktykę i poglądy partyj, lecz czy podłożem tych walk i sporów nie była w większości wypadków pogoń za karjerą, chęć pochwycenia w ręce steru władzy wygnanych z synekur i urzędów przodujących? Bądźmy szczerzy, powiedzmy sobie prawdę. Czy umieliśmy w chwili przełomowej, doniosłej chwili dziejowej, stanąć do czynu, jak jeden mąż. My, klasy przodujące, z myślą tylko o Polsce, z intencją tylko dla Polski! A cały nasz lud, ten biedny, zapracowany lud, ciemny, bo skąpem światłem płonęły niesione przed nim kagańce oświaty, czy mógł ukochać Polskę tak, jakby należało i pracować tylko dla niej, w jej imię. Po takim obrachunku przychodzi kolej na zadośćuczynienie. Więc prastarym ojców obyczajem postarajmy się, by w wieczór wigilijny, o ile tylko możność nam pozwoli, nikt nie był u nas głodnym. Niech jeno każda rodzina mniej lub więcej zamożna zaprosi do swego stołu wigilijnego bodaj jednego biedaka osamotnionego, a już liczba głodnych w ten wieczór znacznie się zmniejszy. Pamiętajmy przedewszystkiem o dzieciach ubogich. Niech już w zaraniu życia poczują, że Polska—to ich troskliwa opiekunka, najlepsza matka, nie pozostawi bez opieki ani jednego swego dziecięcia — a nauczą się ją kochać gorąco i serdecznie. Dalej, by, gdy nadejdzie dzień wielki, w którym naród nasz cały powołany zostanie do stanowienia sam o sobie—mógł sprostać zadaniu, jeśli nie zaraz, to w najbliższej możliwie przyszłości—dajmy sobie słowo, że postaramy się gorliwie, by niesione pomiędzy lud kagańce oświaty jak najżywszem zapłonęły blaskiem. Do tego zaś celu jedyna wiedzie droga. Prowadzi ona przez szkoły ludowe, prowadzone przez gorliwie zawodowi swemu oddanych nauczycieli i nauczycielki. Skromni to i cisi pracownicy, a jednak posterunek, jaki zajmują, ma doniosłe znaczenie. Oni to kształcą dzieci ludu, z których wyrosnąć mają obywatele kraju, świadomi swych praw i obowiązków względem Ojczyzny i rodaków. Aby jednak mogli spełnić należycie trudne swoje zadanie, nauczyciele ludowi winni być wolni od trosk materjalnych, otoczeni najżyczliwszą opieką społeczeństwa i państwa.

Czy u nas tymczasem nie dzieje się przeciwnie? Czy nasze nauczycielstwo ludowe nie bywa traktowane po macoszemu? Niech nam na to odpowiedzą władze nasze samorządne miejskie i wiejskie.

Lud oświecony, uspołeczniony i uobywatelniony—to potęga każdego narodu, jego siła mocarna, której złamać niepodobna. Sumy, wydawane na oświatę ludową, zwracają się z setnym procentem każdemu narodowi, bo pozwalają łódź jego losów kierować poprzez burzliwe fale dziejów ludzkości tam, gdzie na wielkim drzewcu z wszechwiedzy drzewa powiewa sztandar racjonalnego postępu.

Janusz

**Podziękowanie.**
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę
ś. † p.
# Tomaszowi Wyroskiewiczowi
a szczególniej ks. Janowi Grabowskiemu za gorące słowa współczucia i pociechy, wyrażone nad grobem i p. Fr. Szymańskiemu — serdeczne „Bóg zapłać" składa
**Stroskana Rodzina.**

cy" niewątpliwie wypełnią jeszcze niejeden wieczór, ściągając do teatru szersze sfery, które z zapartym oddechem śledzić będą bieg interesującej akcji.

Dwie role tytułowe znalazły bardzo poprawne wykonawczynie w osobach p.p. Falęckiej i Sokolskiej. Szczególniej ta ostatnia rolą tą zrobiła duży krok naprzód w swojej karjerze scenicznej, należałoby tylko zdobyć się na więcej szczerości i liryzmu w obrazie 3-im, w scenie pożegnania z Walusiem. Scena ta powinna wyciskać łzy, nie zaś budzić wesołość.

P. Arkawinówna i p. Staszewski tworzyli dobrą parę nieszczęśliwych małżonków, zaś pp. Wierzejska i Frączkowski dzielnie reprezentowali humor, nie posługując się szarżą.

W mniejszych rolach wyróżnili się: pp.: Woskowski, Trzywdar, Pilarski i Tartakowicz.

*St. K.*

# Pogrzeb dr. Brudzińskiego.

Wczoraj na krótko przed godz. 10-ą rano do kościoła św. Krzyża zaczęły napływać delegacje Stowarzyszeń naukowych instytucji publicznych, przedstawiciele władz polskich, rady miejskiej, delegacje studentów uniwersytetu i politechniki ze sztandarami spowitymi krepą, oraz przedstawiciele obu senatów wyższych uczelni.

Po godzinie 10-ej rozpoczęło się nabożeństwo żałobne, które odprawił J. E. ks. biskup Ruszkiewicz w asystencji licznego duchowieństwa. Podczas nabożeństwa pienia religijne wykonali artyści Opery. Po nabożeństwie w podniosłych słowach przemówił ks. Szlagowski, podnosząc zasługi zmarłego, jako wskrzesiciela uniwersytetu polskiego i pierwszego jego rektora. Około godz. 12 pochód żałobny zatrzymał się przed pałacem Kazimierzowskim, gdzie ustawiło się szpalerem 38 delegacji stowarzyszeń studenckich ze sztandarami. Z mównicy przemawiali: imieniem rządu polskiego minister dr. Józef Pomorski-Mikułowski, oddając cześć politycznym i naukowym zasługom zmarłego, następnie mówił rektor uniwersytetu dr. Kostaniecki, poczem przemawiali jeszcze prof. Kryński, Straszewicz. Ostatni przemówił student Tadeusz Kalenbach.

W dalszym pochodzie kondukt żałobny zatrzymał się na placu teatralnym przed ratuszem, gdzie żegnał zwłoki zmarłego dr. J. Zawadzki, wiceprezes Rady miejskiej, imieniem tejże Rady, jako pierwszego jej prezesa. Następnie pochód ruszył przez plac Bankowy, Elektoralną i Chłodną do Leszno, gdzie przed szpitalem dziecięcym imienia Zofji Szlenkierówny, gdzie dr. Brudziński był pierwszym lekarzem naczelnym przemówił dr. Szenaich, ordynator tego szpitala, poczem kondukt ruszył do Skotnik pod Teresinem, gdzie dziś odprawiono nabożeństwo żałobne w kościele miejscowym i złożone zwłoki na cmentarzu.

# Wynurzenia Balfoura.

Doniesienie Biura Reutera: Ponsonby czynił ostre zarzuty polityce [illegible] i jej sprzymierzeńców, oraz oświadczył, iż opublikowane cele wojenne koalicji nie zgadzają się z propozycjami, zawartemi w traktach tajnych.

Balfour w odpowiedzi swej oznajmił, iż wynurzenia polityki wojennej zarówno prezydenta Wilsona, jak i różnych mówców politycznych w Anglji są według niego utrzymane w duchu zupełnie jednolitym.

W sprawie Konstantynopola nie zawieraliśmy żadnej umowy dla wyrażenia naszych skłonności imperjalistycznych. Wydanie Konstantynopola rządowi rosyjskiemu jest z punktu widzenia imperjalistycznego rzeczą, którą coprawda zajmowali się dyplomaci angielscy, której jednakże z pewnością nie zainicjowali ani nie będą narzucali opierającym się temu sprzymierzeńcom. W rzeczywistości było zupełnie jasnem, że rząd rosyjski rości pretensje do Konstantynopola. Zamierzaliśmy prowadzić z nim wielką walkę o wielki cel i uspokoiliśmy się przy tem. Następny punkt, poruszony przez Ponsonby'ego, dotyczy Persji.

Mówił on, iż sfery wpływów w Persji sprzeciwiałyby się niezależności tego kraju i stanowiłyby niesprawiedliwość, popełnioną przez silnego względem słabego, co nie dałoby się pogodzić z najlepszemi tradycjami angielskiej sztuki dyplomatycznej. To nie mój pogląd. Traktat angielsko-rosyjski, darzony wielką nieufnością przez ówczesną opozycję konserwatywną, został przeprowadzony, jako wielki tryumf liberalny przyjaźni wśród narodów.

Przechodzę obecnie do Włoch. Ze względów słuszności zasługują one, by odbył się inny podział terytorjów na ich korzyść. Jak dalece bylibyśmy imperjalistami, gdybyśmy występowali w obronie tego wielkiego i ogólnego celu? Czyż nie dotyczy to samo Polski, oraz Alzacji i Lotaryngji?

O Alzacji i Lotaryngji pragnąłbym powiedzieć, co następuje: Ponsonsby sądzi, iż wiedzieć musieliśmy o kroku, uczynionym przez posła francuskiego Doumergue'a w Petersburgu i mniema tak już z tego powodu, że zadepeszowano o tem do Londynu. Lecz tak nie było. (Ponsonsby woła: „Depesza ta zaczyna się od słów: Odpis dla Londynu poufnie!".

Balfour ciągnął dalej: Jeżeli Londyn nazwiemy angielskim ministerjum spraw zagranicznych, to depesza owa nie nadeszła do ministerjum spraw zagranicznych. Mogła być ona wysłaną poufnie do posła francuskiego Cambona, lecz o tem nic nie wiem. Wówczas nigdy nie słyszeliśmy nic o tem i nigdy nie wyraziliśmy na to swej zgody. Nie pragnęliśmy nigdy, by część Niemiec została oddzielona od kraju macierzystego i by uczyniono z niej rodzaj republiki niezależnej lub w innej jakiejś formie na lewym brzegu Renu dla stworzenia przedmurza pomiędzy Francją i Niemcami. Nigdy nie było to częścią polityki rządu królewskiego. Rząd angielski nigdy nie wiedział nic o tem, by było to poważnie planowane przez jakiegokolwiek dyplomatę francuskiego.

---

Przy każdej okazji pamiętajmy o biednych naszego miasta, których los z dniem każdym pogarsza się

# WOJNA.

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna 21-go grudnia.

**Zachodnia widownia wojny**

**Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego**

We Flandrji działalność artyleryjska pozostawała wskutek gęstej mgły po większej części nieznaczną. Na północ od drogi Ypres-Menin wzmógł się po południu znacznie ogień artylerji. W pomyślnej potyczce wywiadowczej na południe od Hollebeke wzięto pewną ilość anglików do niewoli.

**Front wojsk generała-feldmarszałka ks. Albrechta Wirtemberskiego.**

Pod Mirzach, na południe od Altkirch, w udałem natarciu na linje francuskie do rąk naszych dostało się 31 jeńców.

**Wschodnia widowna wojny**

Nic nowego.

**Front macedoński.**

Żadnych większych operacji bojowych nie było.

**Włoska widownia wojny.**

Siedmiokrotnie przypuszczały siły włoskie szturm do wzgórza, zdobytego w dniach ostatnich przez wojska austro węgierskie na zachód od Monte Asolone i trzykrotnie do Monte Pertica. Wszystkie natarcia rozchwiały się wśród ciężkich strat.

Równie bezowocnym był atak nieprzyjacielski w okolicy Monte Solarolo.

Ożywiony ogień utrzymał się w ciągu nocy oraz nad ranem w odcinkach bojowych.

Pierwszy General-Kwatermistrz
Ludendorff.

# Wieści z Rosji.

**Zwycięstwo bolszewików.**

„Morningpost" donosi z Petersburga pod datą 19 grudnia: W Taszkiencie zatarg pomiędzy bolszewikami i oddziałami kozaków i kadetów ze szkoły wojskowej zakończył się zwycięstwem bolszewików.

**Rozbrojenie korpusu polskiego.**

Przez Sztokholm donoszą z Petersburga: Jak donosi „Nocz", wychodząca zamiast skonfiskowanego „Dnia", głównego dowódzcę wojska polskiego, generała Dowbóra-Muśnickiego, aresztowano na rozkaz głównego dowódzcy wojska rosyjskiego, Krylenki. Jednocześnie wyszedł rozkaz natychmiastowego zlikwidowania wszystkich organizacji polskich wojskowych w całej Rosji. Żołnierze polscy mają być rozbrojeni.

**Sto miljonów za ustąpienie wojska.**

Do Biura korespondencyjnego donoszą z Haparandy: Komitet okręgowy wojska rosyjskiego w Finlandji zażądał od rządu fińskiego 100 miljonów marek za ustąpienie wojska rosyjskiego z Finlandji. „Hufvud Statsbladet" pisze, że za uwolnienie kraju od wojska rosyjskiego nawet ta cena nie byłaby za wysoką, lecz kraj musiałby mieć rękojmię, że wojsko, po otrzymaniu tych pieniędzy, rzeczywiście opuści Finlandję. Dzienniki donoszą z Aabo, że część rosyjskich żołnierzy już opuściła Aeland, a reszta wnet pójdzie za nimi.

**Trocki a Noulens.**

W rozmowie z ambasadorem francuskim Noulens'em, Trocki zwrócił jego uwagę na przykrą sytuację, w jakiej się znajdują francuscy oficerowie na Ukrainie.

Trocki uważa za rzecz niemożliwą, aby oficerowie francuscy utrzymywali stosunki z Radą ukraińską, która rozbroiła wojska rządu petersburskiego i zupełnie otwarcie popiera przeciwrewolucyjne knowania Kaledina.

Kaledin dezorganizuje front rosyjski, gdyż bez uprzedniego porozumienia się z kwaterą główną zabrał z frontu wojska ukraińskie, przeznaczone do obrony frontu rosyjskiego w Rumunji.

Ambasador zauważył, że wszyscy oficerowie francuscy, przydzieleni do misji francuskiej w Rosji, otrzymali wyraźny rozkaz bezwzględnego powstrzymania się od mieszania się do wewnętrzno-politycznych walk.

W razie zbrojnego starcia pomiędzy Radą Ukrainy a wojskami rządu petersburskiego rola oficerów misji wojennych ograniczy się do powstrzymywania się od walk.

Następnie poruszona była sprawa wymiany kurjerów dyplomatycznych pomiędzy Rosją i Francją, przyczem osiągnięto porozumienie w tej sprawie.

**Odesa wolnem miastem.**

Pisma rosyjskie donoszą, że Odesa ogłasza się wolnem miastem.

Rada ukraińska zgodziła się uznać ten akt, pod warunkiem, że Odesa przyłączy się do republiki ukraińskiej.

W celu samoobrony, żydzi zorganizowali w Odesie specjalne warty, złożone z żołnierzy-żydów i ochotników.

**Domy własnością ludu.**

Według doniesienia „Utra Rossji" rada komisarzy ludowych ogłosiła domy w Petersburgu i Moskwie własnością ogółu mieszkańców.

W najbliższym czasie będą zarekwirowane w ten sam sposób kamienice w innych miastach.

**Bezrobocie żywnościowe.**

Powszechny zjazd żywnościowy w Moskwie uznał za konieczne ogłosić powszechny strajk żywnościowy w całej Rosji w razie, gdyby rada komisarzy ludowych targnęła się na zgromadzenie konstytuanty.

**Paszporty polskie w Moskwie**

Jak donoszą z Kopenhagi, paszporty polskie wydają w Moskwie od dnia 11 b. m. świeżo w powyższym celu mianowani komisarze komisji likwidacyjnej—pp.: A. Bellier, H. Gałecki, W. Mroczkowski, T. Osuchowski i W. Purski. Otrzymać je mogą, prócz polaków, ci wszyscy, którzy przedstawią metrykę, że urodzili się w Królestwie Polskiem.

# Telegramy.

**Zbrojenia Anglji.**

LONDYN, 21.12. — Biuro Reutera donosi: Bonar Law powiedział w izbie niższej, że po ponownem zebraniu się parlamentu w dniu 14-go stycznia, wniesiony będzie projekt prawa o sile liczebnej wojska.

Omawiając sytuację wojenną Lloyd George oświadczył, że wypadki we Włoszech i Rosji zmuszają rząd do powiększenia armji bojowej; jest to bezwzględnie konieczne i ze względu na interes publiczny i ze względu na bezpieczeństwo wojska angielskiego; przedsięwzięte będą kroki w celu powiększenia i uzupełnienia armji.

**Zrzeszenia robotnicze pod sądem.**

GENEWA, 21.12. Dzienniki lugduńskie donoszą, że gubernator wojskowy Paryża wytoczył przed sądem wojskowym dochodzenie przeciwko zarządom następujących zrzeszeń: paryskiego syndykatu robotniczego, socjalistycznego związku robotników departamentu Sekwany, związkowi robotniczemu przedmieścia św. Antoniego, oraz przeciwko Lidze praw człowieka.

Gubernator zarzuca tym organizacjom szkodliwą działalność w stosunku do wojskowego bezpieczeństwa państwa.

Gubernator wojskowy Paryża zażądał zawieszenia nietykalności poselskiej posłów socjalistycznych z Marsylii i Paryża.

### Nowe oświadczenie Lansdowns'a.

CHRYSTJANJA, 21.12. „Aftenposten“ donosi z Londynu:

Lord Lansdowns ogłosił w „Daily Telegraph“ nowe oświadczenie.

Twierdzi on, że jego pierwszy list został źle zrozumiany. Nie proponował on nigdy myśli poddania się bez honoru. Nie chce on wyrzec się panowania Anglji na morzu i nie zadowoli się traktatem międzynarodowym, w którym Niemcy nie dadzą innych gwarancji poza podpisem ministra.

Skoro radykalni szowiniści i zwolennicy ceł ochronnych, walczący o wojnę po wojnie, ponieśli klęskę, między poglądami Wilsona, Asquitha, Lloyda George'a i Lansdowns'a zapanowała zgoda co do dalszego prowadzenia wojny o wyższe ideały, które skłoniły Anglję do wzięcia udziału w walce.

BERLIN, 21.12. Omawiając nowe oświadczenie Lansdowne'a „Voss. Ztg.“ pisze:

„Krótkie streszczenie, podane przez dziennik norweski, nie daje dostatecznych podstaw do wypowiedzenia opinji o całości.

Nowem jest tylko oświadczenie, że podpis ministra niemieckiego uważa on za niewystarczający.

### Głos włoski za pokojem.

LUGANO, 21.12. — Inspirowany przez Giolittiego „Stampa“ omawia niezmiernie trudną sytuację, w jakiej znalazło się wieloporozumienie.

Wyczerpane poniesieniem niezliczonych ofiar narody domagają się od swych rządów — pisze dziennik — wyjaśnień, dla jakich to celów ludzie mają się nadal mordować wzajemnie?

„Stampa“ kończy swój artykuł oświadczeniem, że jedyną drogą do wyjścia z honorem z obecnego położenia jest zawarcie pokoju na drodze porozumienia.

### Reforma wyborcza w Chorwacji.

ZAGRZEB, 21.12. Sejm chorwacki, po dłuższej dyskusji, przyjął projekt o powszechnem prawie wyborczem.

### Uznanie stanu rzeczy w Portugalji.

GENEWA, 10.12. — „Temps“ donosi z Lizbony, iż posłowie Wielkiej Brytanji i Fransji, przystosowując się do istotnego stanu rzeczy, nawiązali kontakt z Sidonio Paesem: Faktyczne uznanie go, do czego przyłączają się również posłowie Włoch i Belgji, jest nieuniknionem dla przygotowania drogi do formalnego uznania. Sidonio Paes korzysta z każdej nastręczającej się okazji, ażeby podkreślić postanowienie Portugalji i kontynuować wojnę z Niemcami.

## Telegramy własne

### Na pertraktacje pokojowe.

BERLIN, 22.12. (w.) „Lokal-Anzeiger“ donosi: Referent polityczny w urzędzie spraw zewnętrznych, tajny radca legacyjny Nadolnd, wyjechał wczoraj wieczorem do Brześcia-Litewskiego w celu wzięcia udziału w pertraktacjach pokojowych.

### Z parlamentu włoskiego.

RZYM. 21.12. (w) Ag. Stefani donosi: — Podczas rozpraw w Izbie włoskiej poruszona została sprawa Caillaux, przyczem delegat Pirolini odezwał się „Caillaux jest francuskim Giolittim“, co wywołało burzliwe sceny pomiędzy lewicą i prawicą.

Giolitti podniósł się z miejsca, chcąc zabrać głos. Ruch ten, który lewica powitała oklaskami, — spowodował niepokój i powstrzymywany hałas na prawicy.

Posiedzenie na przeciąg pół godziny zostało przerwane. Po wznowieniu obrad zabrał głos Pirolini, zaznaczając, iż nie miał zamiaru atakować Giolittiego. Nadmienił następnie, że wojna obecna sprowadziła rozdwojenie w parlamentach wszystkich krajów. Ofiarnemu narodowi włoskiemu ma tylko to do powiedzenia, że tocząca się wojna — to walka całego świata z hegemonią Niemiec. Świat cały składa się dziś z dwuch obozów: można być tylko z Niemcami, lub przeciw Niemcom.

(Nżywione oklaski na prawicy i nadzwyczajny hałas na skrajnej lewicy).

Giolitti oświadcza, że z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości oświadczenie Piroliniego, co do jego osoby, lecz jak najusilniej zastrzega się przeciw użytemu przez tegoż porównaniu. Nigdy nie głosował by za oddzielnym pokojem, czy inną nierzetelną akcja, mogącą wyjść na szkodę koalicji. Ponieważ nieprzyjaciel zagraża krajowi—parlament winien dać przykład jedności a nie rozdwojenie (Oklaski)

## O udział przedstawiciela Polski.

Biuro Prasowe przy Departamencie Spraw Politycznych komunikuje:

„W czwartek po poł. odbyło się posiedzenie Rady Regencyjnej z udziałem Rady Ministrów i Dyrektora Departamentu Spraw Politycznych. Na porządku dziennym była sprawa udziału przedstawicieli polskich w rokowaniach pokojowych, jako też rozważano sprawy złączone z wyjazdem p. Prezydenta ministrów do Berlina. Prezydent Ministrów na zaproszenie Kanclerza Rzeszy wyjechał do stolicy Niemiec wczoraj o g. 5 p. p., w towarzystwie Dyrektora Dep. Spraw Politycznych W. hr. Rostworowskiego i vice-ministra skarbu, p. Antoniego Wieniawskiego oraz kilku urzędników. Podczas nieobecności p. Prezydenta Ministrów zastępować go będzie Minister Rolnictwa, p. Mikułowski-Pomorski.

Wczoraj o g. 12-ej w poł. p. Prezydent Ministrów spotkał się na stacji Bednary pod Łowiczem w pociągu, idącym z Berlina do Brześcia Litewskiego, z sekretarzem stanu w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej J. E. v. Kuehlmannem i prowadził z nim rozmowę polityczną w drodze do Warszawy.

Sz. Prenumeratorów naszych, zalegających w opłacie, prosimy o uregulowanie rachunków.


**Nowa Gazeta**

pismo reprezentujące hasła demokracji polskiej i dążenia obozu niepodległościowego

wychodzi **dwa razy** dziennie,

pod redakcją: **Bohdana Straszewicza**, — wydawane przez Tow.: Firm Kom. GUSTAW GRZYBOWSKI i S-ka.

Prenumerata wynosi: w Warszawie Mk. 3 mies.
na prowincji „ 3.75 „
za markami
za granicą „ 5. „

Adres administracji i redakcji: **Warszawa, Szpitalna 12.**

**Najtańszy podarunek na Gwiazdkę!**

2 razy tygodniowo świeże „Bateryjki“.

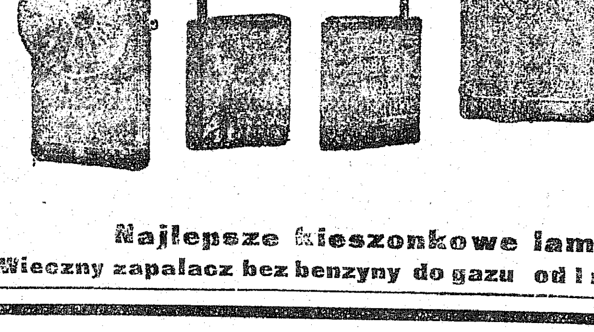

**„Auer“** Piotrkowska 146 róg Ewangielickiej.
Poleca po cenach tanich **karbidowe lampy** nowych systemów, zapalniczki do papierosów.

**Najlepsze kieszonkowe lampki.**
**Wieczny zapalacz bez benzyny do gazu od 1 mk za sztukę**

**Poszukuje się zdolnych ślusarzy do robót precyzyjnych i tokarzy**

Płaca od sztuki. Zarobek dobry. Zgłaszać się ulica **Piotrkowska 217** w portjerni

**Tow. Akc. J. JOHN**

**Mk. 2.**
**PUD suchego TORFU z dostawą**
**K. KAWECKI i S-ka**
**Przejazd 42|44.** **Przejazd 42|44.**

**Nauczycielka muzyki**
udziela lekcji, przygotawia do szkół muzycznych, sumiennie i niedrogo. Starszym kurs skrócony. Dla pracujących lekcje niedzielne. Oferty pod lit. B. H. 15. do administracji. N. K. Ł.

Towarzystwo Akcyjne
**Fr. KARPINSKI**
w Warszawie.
**Balsam Bengalski**
**znieczulający.**
Leczy radykalnie Reumatyzm, Newralgię i Artretyzm
Cena mk. 5. Żądać wszędzie.
Przedstawiciel **JAN LIPINSKI, Łódź, Orla Nr. 3.**

**Udzielam lekcji**
po cenie przystępnej w zakresie 7-miu klas: **arytmetyki, algiebry, geometrji, — trygonometrji i fizyki oraz przygotowuję zupełnie do klas 5 włącz.** Wiadomość: ul. Zachodnia 37, I sze piętro, front, prawa strona, do 2 ej i po poł. od 6 ej.

**Ważne dla cudzoziemców!!!**
**UDZIELAM LEKCJI**
**języków:**
**polskiego** i rosyjskie go **oraz literatury polskiej.**
Ceny **niskie.** Łaskawe oferty pod „Polski 100“ w adm. „N. Kurjera Łódzkiego“.
**Przyjmuję również tłumaczenia z niemieckiego rosyjskiego i żargonu na stylowy język polski.**

Lekarz-Dentysta
**H. Lewita**
Choroby zębów i jamy ustnej
Przyjmuje od 10—2 i od 4—7.
**Piotrkowska № 17.**

**Resztki na Gwiazdkę!**
**Flanele kolorowe** po 3 Marki
**Barchany** „ 3 „
**Surowy-barchan** „ 3 „
**Korcik** 2-wu arszyn. „ 7,50 „
**Wełna** 2-wu arszyn.
batyst, satyna. cajgi. prześcieradła, ręczniki i inne.
**Konstantynowska № 3,** w podwórzu, drugi dom od Nowego Rynku

**Karbid**
**3 marki funt**
**Szmalewicz, Południowa 8.**
(sklep lamp)

Lekarz-dentysta
**S. GORDIN**
**Konstantynowska 18**
Przyjmuje od godziny 10 do 1 i od 3—7.

**OGŁOSZENIA DROBNE.**

**A.A.A.A!!** **Elektrotechnik** poszukuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres elektrotechniki. Wszelkie reparacje, zakładanie dzwonków. Wiadomość: ul. Cegielniana № 33 front II piętro. 3

**A.A.A.A.A. Mebli** olbrzymi wybór nowych, okazyjnych stołowe, sypialne. salony, biurka, bibljoteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Łódź. Piotrkowska № 116. I piętro front. W niedzielę święta magazyn otwarty 1—6 p. p.

**Akuszerka** Marja Kubicka przyjmuje, Piotrkowska № 199 — 7.

**Adolf** Bauer zgubił paszport niemiecki wydany w Zelowie.

**CHOMONTO** używane w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: w administracji N. K. Ł.

**Dobrze** prosperująca restauracja II kl. w centrum miasta, dająca dobry zysk, z powodu choroby do sprzedania. Wiadomość: Piotrkowska № 116, m. 5.

**Józef** Ludwikowski zagubił kartę na węgiel, wydaną z uczastku przy ul. Brzezińskiej.

**Kupuję** różne kwity lombardowe, brylanty, złoto. srebro a także i zęby sztuczne nawet i połamane. Łódź. Piotrkowska № 9, lewa oficyna. II piętro. Michał Kon. Urzędowo dozwolone. 8527 patent № A. 2690820.

**Skradziono** paszport niemiecki, wydany w Ozorkowie, na imię Ignacego Grabowskiego oraz 24 ruble przy przystanku tramwajów Zgierskich.

**Skradziono** paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Karola Krogulskiego oraz 270 rb i 88 mk.

**Wiktoria** Sowińska zgubiła legitymację chlebową, wydaną dla 6 osób z 18 uczastku. 1

**Zaginął** paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Leonarda Nowackiego 1

**Zaginęła** legitymacja chlebowa, wydana na 4 osoby z 16-go ucząstku na imię Abrama Klainbauma.

**Zgubiono** paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Aleksandra Osińskiego

**Zaginęła** legitymacja chlebowa wydana z 21 uczastku na imię Jakuba Kostołka na 7 osób i karta węglowa, wydana z magistratu m. Łodzi na 2 korce węgla. 1

**...** potrzebna wypraktykowana ...lenka do sklepu rzeźniczego z niemieckim językiem. ul. Brzezińska № 36


Wydawca i redaktor naczelny Antoni Książek (Zachodnia 37). Druk N. Kurjera Łódzkiego“ Zachodnia 37